

::R0368 : strona 2::

PROROCZY ASPEKT PRZEŚLADOWANIA ŻYDÓW

Poniższe słowa zostały zaczerpnięte z zamieszczonego w angielskiej prasie listu pana Charlesa Reade'a, znanego powieściopisarza, który w minionym roku przeżył znamienne nawrócenie.

„Naród żydowski, choć na razie znalazł się pod chmurą, obejmie w końcu swoje starożytne terytoria, które w tak oczywisty sposób są dla niego zachowane w oczekiwaniu. Proroctwa są jasne jak słońce odnośnie do dwóch spraw: że Żydzi mają ponownie wejść w posiadanie Palestyny i rzeczywiście panować od Libanu do Eufratu oraz że wydarzenie to będzie pierwszą z serii wielkich przemian prowadzących do powszechnej poprawy losu biednej, cierpiącej ludzkości i ogólnie całego stworzenia. Tak więc mamy tu do czynienia z perspektywą chwalebного zdarzenia, które jest tak pewne, jak to, że jutro wzejdzie słońce; z tą różnicą, że słońce wzejdzie o określonej godzinie, a Żydzi posiadą Syrię i zostaną przywróceni do narodowej godności w określonym dniu. Jest regułą wynikającą z naszej ludzkiej słabości, że datę, która nie jest bliżej określona, skłonni jesteśmy uznawać za odległą. Jednak taki sposób myślenia nie jest rozsądny. Od mądrych i trzeźwych ludzi należy bowiem oczekiwać, że będą obserwowali poprzedzające znaki i że okażą gotowość pokornej współpracy, jeśli tak wielki przywilej zostałby nam zaoferowany.

„Czy to nagłe prześladowanie Żydów we wszystkich krajach, w których są najliczniej reprezentowani, nie może zostać uznane za taki właśnie *poprzedzający znak* i przypomnienie ze strony Opatrzności, że ich trwałym miastem nie jest europejska Tartaria? Wydaje mi się nawet, że takie przypomnienie było konieczne, ponieważ gdy byłem chłopcem, pobożni Żydzi ciągle jeszcze tęsknili za Ziemią Świętą; tak jak Daniel modlili się z oknami otwartymi w kierunku Jerozolimy.

„Teraz zaś, gdy upadły i zubożały Saracen gotów byłby oddać im część swoich terytoriów za jedną dziesiątą ich rolniczej czy komercyjnej wartości, ogarnęła ich, jak się wydaje, chłodna obojętność. Nie mogę się czasami nadziwić, że zmiana nastrojów wobec tej jakże ważnej kwestii nastąpiła w tak krótkim czasie. Zastanawiam się więc nad przyczyną takiego stanu rzeczy.

„Widzę dwie możliwości: (1) Rozproszeni w różnych krajach, gdzie przeciętni mieszkańcy są mniej inteligentni i przewidujący niż oni, Żydzi osiągnęli większy sukces jako pojedynczy obcokrajowcy niż – jak im się wydaje – gdyby tłumnie zgromadzili się we własnym kraju, w którym ciemnota byłaby rzadkością. (2) Będąc przez wieki zmuszeni do rozwijania swych umiejętności jedynie w ograniczonej liczbie pokojowych zawodów i w handlu, mogą nie dowierzać własnej zdolności do

zróznicowania swych umiejętności tak, by stać się kompletnym narodem z żołnierzami, marynarzami, kupcami, rolnikami na równi z finansistami i artystami.

„Jednak dzisiaj okazuje się, że przebywanie między słabszymi od siebie narodami jest mniej korzystne niż mieszkanie we własnym kraju. To prawda, że *rosyjscy wieśniacy przez lata sprzedawali Żydom w zimie owoce swej letniej pracy ze znaczną zniżką*. Jednak teraz owi beztroscy Rosjanie obrócili się jak dzikie bestie przeciwko nim – przechytrzyli ich zgodnie z prawem, a do tego wbrew prawu ich zmasakrowali. Palestyna mogłaby być w praktyce skolonizowana przez samą tylko Rosję, gdzie mieszkają trzy miliony Żydów drżących o swoje życie i mienie, a reszta podążyłaby za nimi. Odnośnie do drugiego zastrzeżenia można stwierdzić, że historia jest lustrem umieszczonym za naszymi plecami. To, co Żydzi raz osiągnęli, mogą osiągnąć ponownie. Są oni narodem geniuszu, a geniusz nie jest ograniczany przez naturę, tylko przez wolę, przyzwyczajenie lub przypadek. Czy było coś takiego, czego podjąłby się ten naród i co by się nie powiodło? Czy to jako wojskowi, czy pisarze, budowniczcy, kupcy, prawnicy, rolnicy, zawsze byli najlepsi! W tym zakresie historia się ustawicznie powtarza.

„Będą oni wspaniali we wszystkich sztukach pokoju i wojny, a ich wrogowie rozpląną się przed nimi jak śnieg na grobli. Jeśli na początku potrzebowaliby pomocy innych krajów, *to błogostawiony będzie ten naród, który jej udzieli*. Ci zaś, którzy ich prześladują, zostaną przykładnie ukarani, w ten czy inny sposób. Jeśliby więc te ostatnie rozruchy miały skłonić żydowskich liderów do skolonizowania Palestyny z Rosji, to nieodpłatnie zaoferujemy im statki, marynarzy, pieniądze – wszystko, o co tylko poproszą. Będzie to lepsza narodowa inwestycja niż egipskie, brazylijskie czy peruwiańskie obligacje”.

=====

— Lipiec 1882 r. —



Jeżeli zauważyłeś błąd w pisowni, powiadom nas poprzez zaznaczenie tego fragmentu tekstu i przyciśnięcie **Ctrl+Enter**.